

Profanacja, Nikomu nigdy

Żaden

Nic

Nie

Nikommu

Nigdy

Myśli na język kapią mi

I są tak mało konstruktywne

Negacja przecież nie prowadzi nigdzie

Myśleć należy pozytywnie

Żaden

Nic

Nie

Nikommu

Nigdy

W księgarniach leżą stosy książek

O tym, jak kochać świat i siebie

Telewizyjna psychologia

Radzi, by wciąż uśmiechać się

Permanenta akceptacja panaceum jest na wszystko

Świat jest piękny, ludzie dobrzy, a Bóg nie jest terrorystą

Na ulicach sprawiedliwość wała się na każdym kroku

Nieśmiertelność tętni w duszach, a w umysłach płonie spokój

Autorytety twierdzą, że jest całkiem niezłe

Używają grubych słów

Obrazowo, łatwo, zwięźle

Potem reklamują coca-colę

Nawet jeśli cierpisz, mówią

To w niebie jest Bóg

W przyszłym życiu możesz być aniołem

Latać nad miastami

Machać skrzydełkami

Spać w pagonach kapelanów, błogosławić rząd

Dzięki białym kruczkom prawnym wciąż odwlekać ostateczny sąd

Żaden

Nic

Nie

Nikommu

Nigdy

Nawiasem mówiąc, w każdej chwili

Gdzieś słyhać krzyk, gdzieś płynie krew

Telewizyjna psychologia

Radzi, by wciąż uśmiechać się

Żaden ustrój nie poprawił

Nic żaden Bóg, raczej

Nie zaufam już

Nikommu

Nigdy

Używają grubych słów

Obrazowo, łatwo, zwięźle

Potem reklamują coca-colę

Nawet jeśli cierpisz, mówią

To w niebie jest Bóg

W przyszłym życiu możesz być aniołem

Latać nad miastami

Machać skrzydełkami

Spać w pagonach kapelanów, błogosławić rząd

Dzięki białym kruczkom prawnym wciąż odwlekać ostateczny sąd